

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowo:
Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o. o.
Adres redakcji i administracji:
Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 173.

Leszno, wtorek, dnia 30 lipca 1929 r.

Rok X.

Przed konferencją polityczną w Hadze.

Berlin, 27. 7. (PAT.) „Vossische Ztg.” w depeszy z Paryża donosi, że mocarstwa, mające uczestniczyć w konferencji politycznej, zamierzają wystąpić wspólnie do Waszyngtonu z propozycją, aby Ameryka wysłała swoich przedstawicieli na konferencję. Wobec tego, iż rokowania te z Waszyngtonem musiałby trwać dłuższy czas, nie jest wykluczone, że początek tej konferencji odroczony zostanie do dnia 10 września 15 sierpnia.

Londyn, 27. 7. (AW.) Zwracając uwagę w kołach najbliższych do rządu, iż pierwsza międzynarodowa konferencja reparacyjna, a raczej pierwsza jej sesja, będzie trwała bardzo długo, Snowden, angielski minister skarbu uważa, iż na pierwszej sesji nie powinny być omawiane szczegóły i że rządy zainteresowane powinny przyjąć jedynie zasadę dotyczącą wprowadzenia w życie planu Younga. Po konferencji tej ma być powołany do życia komitet ekspertów, który zajmie się technicznym opracowaniem przebiegu od planu Dawosa do planu Younga.

Białogród, 27. 7. (PAT.) Pod przewodnictwem min. Uzunowicza odbyła się konferencja, w której uczestniczyli: minister bez teki Kumanud, min. sprawiedliwości Srdic, min. finansów — Svrjuga, poseł Jugosławii w Paryżu — Spaljkowicz, poseł londyński — Dziuric i delegat w komisji odszkodowań Boskovic. Na konferencji przestudiowano sprawę zastosowania planu Younga oraz kwestię stanowiska, jakie zajmie Jugosławia na konferencji politycznej państw, będących wierzycielami Niemiec.

Berlin, 27. 7. (PAT.) Specjalny korespondent biura Wolfa donosi z Hagi, że tamtejsze koła polityczne liczą się z trwaniem konferencji politycznej na razie przez 14 dni. Otwarcie konferencji w związku z przesileniem gabinetowym we Francji według przypuszczeń kół politycznych w Hadze będzie prawdopodobnie opóźnione o jaki tydzień.

—o—

Briand tworzy nowy gabinet.

Paryż, 27. 7. (PAT.) Wczoraj późno w nocy Poincaré przesłał prezydentowi republiki pismo treści następującej:

Panie Prezydencie. Obawy, które Panu Prezydentowi wyraziłem, sprawdziły się. Niemożliwe jest odzyskanie zdrowia bez interwencji chirurgicznej, której przygotowanie i wykonanie skłama mnie na 2 lub 3-miesięczny odpoczynek. Wobec czego nie mogłbym zwłaszcza w obecnych warunkach spełnić należycie czynności, którą Pan Prezydent był łaskaw mi polecić przed trzema laty. Zmuszony jestem ku wielkiemu memu żalowi wręczyć Panu Prezydentowi moją dymisję.

Pozostaje głęboko wdzięczny Panu Prezydentowi za życzliwość i uznanie, które mi okazywał i prosi Pana Prezydenta o przyjęcie zaniewienienia pełnego szacunku i oddania.

R. Poincaré.

Paryż, 27. 7. (PAT.) Prezydent Doumergue zaprosił do siebie Brianda, który przybył do pałacu elizejskiego o godz. 18.45. Briand przyjął propozycję utworzenia gabinetu.

W wywiadzie z przedstawicielami prasy oświadczył, że rozpocznie odpowiednie pertraktacje w poniedziałek rano.

Ratyfikacja układu o długach Francji.

Paryż, 27. 7. (PAT.) Senat 242 głosami przeciwko 30 przyjął układ waszyngtoński w sprawie spłaty długu francuskiego zaś w głosowaniu przy podniesieniu rąk układ londyński.

Wznowienie ruchu kolejowego

Praga, 27. 7. (PAT.) W wyniku porozumienia czeskiej dyrekcji kolejowej w Koszycach z węgrskimi władzami kolejowymi wczoraj rano wznowiono po 24-o dniowej przerwie graniczny ruch kolejowy na stacji Hidas — Nemeli.

Echa procesu Ulitza.

Berlin, 27. 7. Cała prasa niemiecka wyraża żywe niezadowolenie z powodu wyroku w procesie Ulitza, a prasa nacjonalistyczna trzęsie się wprost z oburzenia z powodu tego „skandalicznego wyroku”. — Wszystkie pisma zarzucają tendencjonalność tak przewodu sądowego, który „działal na rozkaz Warszawy” jak samego wyroku, który, jak oświadcza „Kreuzzeitung”, miał być odwetem rządu polskiego za wystąpienie min. Stresemanna w Lugano przeciwko nielojalnej polityce rządu polskiego w stosunku do mniejszości. Proces ten miał potwierdzić słowa ministra Zaleskiego w Lugano, pisze ten dziennik, że Niemcy na G. Śląsku są zdrajcami stanu. Proces był skierowany świadomie nie przeciwko Ulitzowi, ale miał na celu zgładzenie Volksbundu. Polakożercza „Kreuzzeitung” zaleca niemieckim dyplomatom, aby „odzyszczyli się” traktować Polskę jako pełnowartościowego partnera zwłaszcza w rokowaniach handlowych.

Prasa demokratyczna zajmuje wobec wyroku stanowisko spokojne. „Voss. Ztg.” w depeszy swego korespondenta katowickiego wyraża ubolewanie z tego powodu, że wyrok zawiódł oczekiwania oparte na wynikach postępowania dowodowego. Korespondent zastrzega się przytem wyraźnie przeciwko wysuwaniu jakichkolwiek wątpliwości co do dobrej woli sędziów polskich, podkreślając, iż długotrwałe obrady trybunału przemawiają na korzyść sądu.

Trzęsienia ziemi.

Tokio, 27. 7. (PAT.) Ognisko trzęsienia ziemi odczułego w Tokio i Jokohamie, które wywołało panikę wśród mieszkańców, znajdowało się w odległości 30 mil na południowy zachód od Tokio. Trzęsienie to należy do najbliższego od czasów pamiętnej katastrofy w r. 1923. Komunikacja kolejowa w okolicach Tokio i Jokohamy była na pewien czas przerwana.

Nowy Jork, 27. 7. Jak donoszą z Tokio, nawiedziło ciężkie, 20-minutowe trzęsienie ziemi także miasto portowe Jokohama. Wybuchło wiele pożarów a komunikacja kolejowa i telegraficzna jest przerwana.

Nowy Jork, 27. 7. (PAT.) Trzęsienie ziemi w Ekwadorze pociągnęło za sobą 60 ofiar. Zniszczeniu uległo miasto Moyuro.

305 godzin w powietrzu bez lądowania!

Nowy Jork, 26. 7. Lotnicy Jackson i O'Brien spędził na samolocie „St. Louis Robin” 305 godzin bez przerwy w powietrzu. Lotnicy spodziewają się zdobyć rekord 21 dni bez lądowania. Motor pracuje bez przeszkód, lotnicy nie okazują żadnego zmęczenia.

Dookoła polsko-niemieckich rokowań gospodarczych.

Gdańsk, 27. 7. (PAT.) Omawiając odpowiedź niemiecką na propozycję Polski w sprawie wzajemności rokowań handlowych polsko-niemieckich, organ narodowo-liberalny „Danziger Neueste Nachrichten” pisze m. in.: „Aby zrozumieć wzburzenie kół polskich należy sobie uprzytomnić, że kierownik delegacji niemieckiej do rokowań z Polską dr. eHermes, w ciągu ostatniego półroczia był w Warszawie zaledwie 4 dni i że obecnie w Warszawie spodziewają się, że rokowania handlowe wejdą teraz w stadium decydujące. W Warszawie liczone są nawet z tem, że Hermes będzie zastąpiony przez inną osobistość. Gdy to nie nastąpiło, w Warszawie utrwaliło się wielkie rozczarowanie. Polski kierownik do rokowań handlowych, Twardowski, od szeregu tygodni bawił w Warszawie w hotelu, oczekując na p. Hermesa. Wskutek odpowiedzi niemieckiej wytworzyła się istotnie niewygodna, a można nawet powiedzieć poważna sytuacja.

Berlin, 27. 7. (PAT.) Komitet porozumienia polsko-niemieckiego opłaska komunikat, w którym wskazując na ponowne zaostrenie się stosunków

polsko-niemieckich w związku z odrzuceniem przez rząd niemiecki propozycji polskiej w sprawie wzajemności rokowań handlowych, twierdzi, że zrozumienie tej zwłoki w Polsce, jako rozmyślnej próby przewleknięcia rokowań przez Niemcy doprowadzić może do kroków zagrażających dalszemu pogorszeniem atmosfery rokowań. Komitet uważa za swój obowiązek podkreślić niebezpieczeństwo, grożące stosunkom polsko-niemieckim i wyraża życzenie, aby termin wznowienia rokowań z Polską nie był odraczany dalej, niż tego wymaga konieczność. Delegacja niemiecka powinna otrzymać możliwość dostarczenia nowych materiałów w związku z podwyższeniem niemieckich cel agrarnych, a to w tym celu, aby uniknąć wrażenia, iż chodzi tu o rozmyślną przewleknięcie rokowań. Odezwa apeluje jednocześnie do opinii polskiej, tłumacząc, że ewentualne próby nacisku w formie likwidacji mienia niemieckiego mogłyby spowodować następstwa wręcz niepożądane i że tego rodzaju akcja wywołałaby w opinii publicznej niemieckiej nastrój utrudniający ostateczne zawarcie traktatu.

Z ostatniej chwili.

Dokoła przesilenia gabinetu we Francji.

Paryż, 29. 7. Briand przy formowaniu nowego gabinetu napotyka na znaczne trudności. W każdym razie pewnym jest, że w nowym rządzie pozostaną nadal pp. Lucher, Cheron, i Cardie. Najważniejszą kwestią do uzgodnienia ze strony ugrupowań parlamentarnych jest ewakuacja Nadrenji. Od tej sprawy zależeć będzie wejście do gabinetu p. Madinet min. roln. Należy przypuszczać, że również do rządu wejdą min. Heriot i Balandr.

Rzym, 29. 7. (AW.) Prasa włoska zamieszcza dłuższe artykuły poświęcone kryzysowi francuskiemu i uważa, że gmach polityki cierpliwie budowany przez Poincarégo rozpada się po jego ustąpieniu. Prasa włoska wątpi w możliwości utrzymania polityki Poincarégo bez jego współpracy.

Echa procesji eucharystycznej w Rzymie.

Rzym, 29. 7. (AW.) Ojciec św. wyraził zadowolenie mistrzowi ceremonii przy dworze papieskim za wzorowe przeprowadzenie uroczystości procesji eucharystycznej na pl. św. Piotra w Rzymie.

Nowe rozporządzenia w państwie kościelnym.

(KAP.) Na skutek konkordatu pomiędzy Stolicą św. i Włochami dwa parowie pocztowe „Saturnia” i „Vulcania” posiadać będą na pokładzie kaplicę i kapelana okręgowego.

Otwarcie pocztowych i telegraficznych urzędów w Watykanie ma nastąpić w najbliższej przyszłości. Zwłoka spowodowana jest tem, że państwo papieskie musi uprzednio przyjąć międzynarodowe konwencje

Nowa książka na indeksie.

Rzym, 29. 7. (AW.) Święty kongres indeksyjny wypisał na listę książek zabronionych katolikom do czytania, nową książkę Milsema p. t. „Chrystus w świetle historii”. Zdaniem kongregacji książka ta podaje wiadomości nie ściśle z nauką kościoła katolickiego.

Kongres Węgrów zagranicznych w Budapeszcie.

Warszawa, 29. 7. (AW.) Na wzór nie dawno zakończony zjazd Polaków z zagranicy w Warszawie, państwo węgierskie organizuje pierwszy kongres Węgrów osiadłych zagranicą. Zjazd ma odbyć się w Budapeszcie w dniach od 22 — 25 sierpnia br. i ma zgromadzić wszystkich przedstawicieli ugrupowań Węgrów osiadłych na terenie świata.

Walka więźniów z władzami bezpieczeństwa.

Nowy Jork, 29. 7. (AW.) W miejscowości Auburn wybuchł bunt więźniów, którzy steroryzowali dozorców podpalili gmach więzienia i zbiegli. Więźniowie ścigani przez władze bezpieczeństwa bronili się w różnych częściach miasta. Jak donoszą z ostatniej chwili, walka między władzami i więźniami trwa nadal intensywnie.

pocztowo-telegraficzne, zaś zatwierdzenie formalności, z tem związanych, zajmuje dużo czasu. Watykańskie urzędy pocztowe będą otwarte dla publiczności od godz. 8 rano do 7 wieczorem, zaś urzędy telegraficzne od godz. 6 rano do 9 wiecz. Władze watykańskie mogłyby z nich zawsze korzystać. Osoby zwiedzające muzea watykańskie, będą mogły wysłać karty pocztowe i listy bez obowiązku użycia przytem marek papieskich. Postanowienie to będzie stanowić duże udogodnienie dla wielu osób

Dokoła P. W. K.

Dzisiaj ten globus jakos się nie obraca. Poprzednim razem, gdy natknąłem się raz pierwszy na pawilon poczt i telegrafów na Wystawie poznańskiej ogromna kula zielona kłębiła się ukośnie na swej pochylonej osi i pokazywała ze wszystkich stron swoją dynamiczną okrągłość, przeciętą świetlnymi ścieżkami. Punktem centralnym tej kuli ziemskiej jest oczywiście Warszawa, a w Warszawie nasza potężna radiostacja nadawcza, błyszczące ścieżki są promieniami dźwięczących fal, które leżą z Warszawy na wszystkie strony świata a sięgają aż do... Gdzie one nie sięgają!

Warszawa rozmawia wprost nitylko ze wszystkimi stacjami europejskimi, to rozumie się samo przez się. Wszelkie oceany są kałużami dla jej potężnych anten, uzbrojonych w mnogie kilowaty potęgi elektrycznej. Jedna ścieżka na owym globusie sięga po Nowy Jork, druga biegnie na południe do Beyrutu w Syrii, trzecia leci jak strzala przez całą Azję aż do Tokio.

I to nitylko w teorii. Z wykresu na ścianie możemy przekonać się naprzykład z Japonją komunikujemy się bezdrutowo bardzo obficie i coraz więcej. A za globusem na ogromnym stole możemy oglądać samą sprawczyńnię tych zaburzeń atmosferyczno-radiowych, tj. stację warszawską. Stercza tam jej słupy antenowe, te które każdy pasażer kolei, dojeżdżający do Warszawy widzi na horyzoncie niby maszły gigantycznych parowców, pod słupami pała się światelka a okna budynków gospodarczych bliszczą, jakby tam naprawdę kto mieszkał.

Narazie jednak rozmowa bez drutu jest zawsze tylko dodatkiem do drutowanej. To też w Warszawie — jak widzimy na pobliskim stole — będzie zbudowany olbrzymi gmach komunikacji międzylądowej za pomocą telefonu i telegrafu. Sliczny to model. Biały, prosty w liniach; zrobiony ze szcian, które pierwszą się jeden na drugim albo o siebie się wspierają. Kto widział w pawilonie naszych modeli olbrzymi kryształ soli wielkiej, z lśnących szcianów uformowany, ten zastanowi się nad podobieństwem nowoczesnej architektury do tego wzoru, który stworzyły tajemnicze siły podziemne. Zbliżamy się w budownictwie do natury, a jest to zbliżenie, na którym nigdy człowiek źle nie wychodzi. Podobieństwo jest naprawdę uderzające.

Gmach taki będzie nam bardzo potrzebny, bo nasze rozmowy telefoniczne z zagranicą straszliwie rosną. Jeżeli w roku 1924 było ich tylko 850 tys. to w r. 1927 wzrosła ta liczba do trzech milionów prawie, czyli niemal pięciokrotnie. Jeszcze więcej rozgałędziły się w kraju. W r. 1919 było wewnętrznych rozmów telefonicznych ledwie dwanaście milionów, zaś w r. 1927 prawie sześćset sześćdziesiąt milionów.

Bo z mnożstwa nieoczekiwanych ciekawostek, na które zwraca uwagę nasza Wystawa, jedną z najbardziej dziwnych jest ta, że poczciwy telegraf drutowy musi ustąpić miejsce swemu młodszemu (i jak młodszemu) bratysłowskiemu telefonowi. Prawda, że w r. 1927 krażył po kraju prawie piętnaście milionów telegramów, podczas gdy w r. 1919 ledwo sześć milionów, ale czemuż jest ten przynajmniej wobec rozmnożenia się rozmów telefonicznych! A i tak dokonaliśmy nielada roboty, jeżeli idzie o pomnożenie central telegraficznych w Polsce. W r. 1919 było ich ledwie 1210, zaś w r. 1927 już przeszło cztery tysiące. Niezłyśmy zakasali rekawy.

Cudów pocztowych i telegraficznych jest w tym pawilonie mnóstwo, ale czas nagli. Wiele tylko zanotujemy tutaj pocieszającą ciekawostkę, że nasz obrót wewnętrzny pięćdziesiąt w listach wartościowych i paczkami także wielce przytył, bo z niecałych dwóch milionów w r. 1919 doszedł do prawie siedemnastu milionów sztuk w r. 1927. Niezły to świadek o ekonomicznym rozwoju społeczeństwa. Ale kto dociecze czemu w r. 1924 wysłaliśmy zagranicę przeszło trzy miliony paczek a w trzy lata później tylko 2 miliony siedemset tysięcy? Jest to i tak wielki przyrost w stosunku do roku 1919, kiedy tych paczuszek było na całe pół miliona, ale dlaczego rok 1924 właśnie tak dobrze obrócił? Może nasz święty wówczas kurs złotego ma z tem jaką styczność?

Niech się nad tem bieda ekonomiczna. My natomiast jeszcze jedno ciekawostkę, ale pełne nauki. Oto Polska leży jak wiadomo w środku Europy i różne państwa przysyłają sobie telegramy przez nasz teren i przez nasze druty. Otóż w r. 1919 — prawie oczym nie chce się wierzyć! — Była takich „transzytowych“ telegramów pięćdziesiąt pięć, natomiast w r. 1927 już 172-987. Dla czego?

Niech sobie telegraficzny wymyślają różne przyzwy: z pewnością ważne i dla nich zrozumiałe. Ale jednak nie mogą pamiętać, która dla nas, niebiennych w elektryce i w drutach Polaków jest najważniejszą i najbardziej radością.

Oto w r. 1919 Polska wykazano była takim owocodaniem jak Pan Twardowski, gdy dawny poeta nie miał na karku i wrzucał w kości, wyszedł zń żywy i odmłotowany, ale jako malutkie dziecię. I Polska była posłuchana i Polska zrosła się w kółle wielkiej wojny i wyszła z niego niemowlęciem i ona tak samo jak Twardowski rosła jak na drzewach i dzisiaj jest osobą w pełni sił... Na Wystawie zobaczy to każdy, kto ma oczy. Jest to wielka olbrzymia zarłaczka, aby pracować dalej, dalej, i dalej. Wystawa jest wielką szkołą ducha.

Kr.

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Wtorek, dnia 30. lipca 1929 r.

Julijty i Donatyli M. m.

Wschód słońca g. 3.53. Zach. g. 19.32.

Wschód księży. g. 23.08 Zach. g. 14.16.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach. — Poniedziałek, dnia 29. 7. godz. 7 rano: Temper. powietrza + 12.4, wiatr zach. o pręd. 2 m/s, pochmurno, ciśnienie atmosferyczne 751.9, wilgotność 82 %. W ubiegłą dobę temperatura najwyższa + 17.9 najniższa + 9.1, ilość opadu 0.0.

LESZNO.

1) Kalendarzyk terminowy (zebrań. zbiórek itd.)
Dziś (29. lipca). Koło śpiewu „Dembiniński”. O godz. 8.30 wiecz. zbiórka chóru męskiego w Strzelnicy. Uprząsza się o komplet. Zarząd.
Słow. Młodych Polek w Lesznie. O godz. 8. zbiórka zastępu 8-mego. O przybycie wszystkich druhen prosi Zastępowa.

Juro (30 lipca). Ochotnicza Straż Pożarna. O godz. 18.30 ćwiczenia. Zbiórka przed strażnicą.
„Sokół” oddział piłki nożnej. Od godz. 5-tej popoł. trening. Czolem! Kierownicy.

Pojutrze (31. lipca). Tow. Kat. Robotników Polskich. Zebranie zarządu odbędzie się o godz. 8.30 wiecz. w Domu Katolickim. O przybycie wszystkich członków zarządu prosi Prezes.

1) Polkowanie. W administracji naszej złożył p. Dr. Bystrzyński 15 zł na biednych miast.

1) Urzędnicy a wybory do Rady Miejskiej. Ogólne zebranie Stowarzyszenia „Urzedników Państwowych i Samorządowych w sprawie zajęcia starostwa w mających się odbyć wyborach do Rady Miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 1-go sierpnia b. r. o g. 20.30 w małej salce Hotelu Polskiego. Posiedzenie zarządu odbędzie się pół godziny wcześniej, t. j. o godz. 20. Z względu na ważny punkt obrad prosi o liczne przybycie wszystkich interesowanych. Zarząd

1) Tow. Właścicieli Nieruchomości. W środe, 31 bm. o godz. 8-mej wiecz. zebranie członków Tow. Właścicieli Nieruchomości celem ustalenia kandydatów do Rady Miejskiej.

1) Tow. Ogrodników w Lesznie. Śladami lat ubiegłych miejsc. Tow. Ogrodników nosiło się z zamiarem urządzenia w naszym mieście konkursu upiększania balkonów i wystawnych okien kwiatami. Mając na uwadze umiejętną pielęgnację kwiatów przez obywatelstwo, a przedewszystkiem obywatelki, zarząd Tow. Ogrodników poczynił z początkiem maja br. odpowiednie kroki i władz i w prasie miejscowej, celem zorganizowania informacyjnego wiecu n. t. o pielęgnacji kwiatów domowych. Wiec miał się odbyć w niedziele dnia 12. maja br. o godz. 3 popoł. w sali Hotelu Polskiego a referat o pielęgnacji kwiatów domowych i balkonowych miał wygłosić specjalnie zaproszony referent z Poznania znany miłośnik kwiatów. Niestety, z przyczyn niezależnych wiec projektowany nie doszedł do skutku, a zatem tegoroczny konkurs na dekorację balkonów i okien nie został ogłoszony. Jednakże Tow. Ogrodnicy przysięgli wszystkim staran, aby z nastaniem przyszłej wiosny omawiany konkurs kwiatowy w Lesznie doszedł do skutku i wykazał swą dobroczynną działalność.

ŚMIGIEL.

1) Wielkie zawody okręgowe S. M. P. w Śmiglu. W niedziele, 28. bm. odbyły się w mieście naszym za inicjatywą okręgu kościańskiego S. M. P. wielkie okręgowe zawody lekkoatletyczne. O godz. 9-tej zebrały się liczne zastępy drużyn w liczbie około 200, aby wziąć udział w powyższych zawodach. Po uformowaniu pochodni wyruszone do kościoła parafialnego na nabożeństwo, które odprawił ks. Dr. Bielak, a okolicznościowe kazanie do młodzieży wygłosił ks. prob. Nowak. Przedpołudniem odbył się marsz na 3000 metrów o nagrody. Popołudniem odbyły się zawody lekkoatletyczne, które wypadły znakomicie, a wynika zawodów były dodatnie. W czasie zawodów odbyła się zabawa labowa z różnymi ciekawymi urozmaiceńiami, podczas której przygrywała orkiestra S. M. P. z Kościana. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna. (f. l.)

1) Wiadomości liżące. Do miasta naszego przybyła J. Em. ks. biskup Dymek z Poznania z wizytacją pasterską w dniach od 14—16 września br. Przygotowania do przyjęcia Najdosłojniejszego Gościa są w toku. (f. l.)

1) Kolonia letnia urzędza nasza I. Drużyna Harcerska im. Józefa Poniatowskiego od dnia 26. 7. do 6. 8. br. w Grolnikach przy leśniczce pod gorłiem kierownictwem drużynowego druha Cichoszewskiego. Obóz harcerski znajduje się nad jeziorem. (f. l.)

1) S. p. Brunon Meirich. W ostatnich dniach ubiegłego tygodnia zakończył swe życie dotychczas, znany w mieście naszym z intensywniej pracy zawodowej i społecznej, obywatel śp. Brunon Meirich. Śp. Zmarły cieszył się ogólną sympatią u obywatelstwa, to też zgromi jego wywołal ogólną żałobę. Cześć Jego pamięci! (f. l.)

RAWICZ.

1) Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej. Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się we wtorek, dnia 30. lipca br. o godz. 8-mej wieczorem na salce państwowej przy ul. Kołomyjskiej. O przybycie wszystkich członków prosi Patron.

JUTROSIN.

1) Ks. Jadrzyk, wikariusz przy tut. kościele parafialnym, przeniesiony został z dniem 1. sierpnia br do Lwówka. (n)

1) Pożar. Na drugim piętrze domu kupca p. Bobkiewicza Brunona powstał wieczorem o godz. 11 pożar, wzniesiony przez służącą Krzyżkowiakówną Agn., która kładąc się do snu, nie wygasili świecy. Zapalił się siennik, pierzyna i koc wartości około zł 50,— na szkodę dentystry p. Skapińskiego. Pożar ugaszono przez domowników przed przybyciem straży pożarnej, która w bardzo krótkim czasie z dwiema sikawkami była na miejscu. (n)

1) Ogłoszeniem na obwód Jutrosin mianowane naczelnika tut. Straży pożarnej p. Stanisławskiego Jana. (n)

KROTOSZYN.

1) Zabójstwo. W piątek 26. bm. po południu poszło dwóch kolegów 18-letni Swora i 17-letni Błażejczyk do lasu pod Kobierno na maliny. Przy zrywaniu malin znalazł ich borowy Skrzypek, który wystrzelił w kierunku chłopców, przezczem Szwor został zabity. Trupa przewieziono do szpitala miejskiego a borowego S. przyaresztowano. (k.)

WIELKOPOLSKA.

1) Rogóżno. (Nocny pożar). W nocy wybuchł pożar w Rogóżnie w domu przy ul. Wielkiej Rynekowej, własności p. Wojciecha Cwojdzkiego. Pracę straży trwała przez cały dzień. Dom spłonął doszczętnie, a trzy rodziny znalazły się bez dachu nad głową, przyczem żona i dzieci murarza Feiabendy z trudem tylko w białiznie zdolali się uratować przez płonące schody. Sąsiedni dom p. Koczarskiego został silnie uszkodzony. Wszyscy pogrzeby byli ubezpieczeni. Powód pożaru nie został jeszcze ustalony.

1) Szamotły. (Pożar). W Głuchowie w pow. szamotulskim powstał pożar w majłności p. Marccelego Zółtowskiego. Spaliła się doszczętnie stodoła, załadowana około stu wozami.

POMORZE.

1) Toruń. (Utonięcie). W Rozgartach pod Chelmnem utonął w nurtach Wisły robotnik rolny Makowski, który lekceważąc ostrzeżenie kolegów, kapał się w rzecę. W Chelmnie padł ofiarą kąpieli niejaki Kołodziejwski z 8 p. strzelców konn., a dnia następnego 66 p. p. Adam Praniewicz. — Pod Grudziądem wyłowiono zwłoki niezananego mężczyzny, liczącego około lat 20, ubranego w kostium kąpielowy. — W Tczewie utonął w Wiśle 18-letni uczeń piekarni Fr. Szcypior, który się kapał w zakazanym miejscu. — W nizinach gdańskich poszło na dno w tydzień dniach podczas kąpieli pięć osób: robotnik Jan Kiliński, oraz bracia Alfred i Helmut Klatt, wszyscy z Sidlic. — W Gutlandzie potrafiła życie niejaką Cecylia Konieczna oraz siostra jej zamężna Maria Metz żona urzędnika z Gdańska. Kilka innych osób znajdujących się podczas kąpieli we Wiśle w niebezpieczeństwie życia zdolano uratować.

1) Grudziądz. (Ojcoobójstwo). W roku 1921 znikł w tajemniczy sposób właściciel majątku ziemskiego Knehn. Rodzina oświadczyła, że wyjechał na stałe do Niemiec. Dopiero obecny dziedzic majątku wykrył, że Knehn padł ofiarą zbrodni i został zakopany w stodołę, gdzie znaleziono jego szkielet. W związku z tem aresztowano 2 synów Knehna, którzy mieli dopuścić się zbrodni ojcoobójstwa w porozumieniu ze swoją matką.

1) Grudziądz. (Groźny pożar). W ub. czwartek 25. bm. zaalarmowana została straż pożarna wiadomością, że tarlak parowy własności miejskiej przy ul. Dworcowej stoi w płomieniach. Straż pożarna natychmiast ruszyła na miejsce pożaru. Przysięgnono energicznie do gaszenia pożaru, dzięki czemu zdolano pożar zlokalizować w przeciągu 20 minut. Dzięki sprawności naszej straży pożarnej tarlak, a przede wszystkim maszynierza została uratowana. Spaliła się tylko wewnątrz kotłownia, pas skórany i urządzenie światła elektrycznego itp. Ogień powstał prawdopodobnie wskutek nieostrożności. Szkoda wynosi około 4—5 tysięcy złotych.

1) Gdańsk. (Kurs filozoficki). W związku z obecnym kursem filozofickim w Gdańsku tujejsza Wystawa Portowa, niezmiernie zainteresowała się władze sowieckie. W ub. tygodniu zwiędzia Wystawę Portową w Gdańsku delegacja „Torgprodsta“ z szefem teje instytucji na czele. Delegacja sowiecka bawiła na wystawie 2 i pół godziny i wykazała duże zainteresowanie dla znajdujących się na Wystawie eksponatów.

1) Gdańsk. (Na dożywotnie więzienie). Na sesji wyjazdowej sądu okręgowego w Starogardzie zakończona została rozprawa w Wejherowie przeciwko mordercy małżonków Strunk, robotnikowi sezonowemu Józefowi Laskowskiemu. W swoim czasie Laskowski dopuścił się ohydny mord swoich chlebodawców w majątku Kleinzunder na terenie Wolnego Miasta Gdańska, z powodu wydalenia go ze służby za szereg popełnionych kradzieży, za które skazany został na 3 miesiące więzienia. Obecnie wyrokiem sądu okręgowego morderca skazany został na dożywotnie ciężkie więzienie. Podczas rozprawy Laskowski nie okazywał żadnej skruchy.

p) Gdańsk. (Prasa sowiecka o stosunkach Gdańska do Polski.) W związku z wizytą delegacji gdańskiej w Moskwie, wychodzące tam czasopiśmo ilustrowane „Ogoniok” poświęciło delegacji tej całą stronę zamieszczając fotografie delegacji, wraz z widokami Gdańska i placom na których składane jest sowieckie drewno, przeznaczone na eksport do Holandji. Do ilustracji tej „Ogoniok” dodaje następujące uwagi: W. M. Gdańsk odzwierciedla „pokojowy” traktat wersalski od Rzeszy niemieckiej i włączone jako integralna część ekonomiczna Polski, walczą o swój samodzielny byt polityczny i możliwość gospodarczego rozwoju. Polska choć zobowiązana jest wypełniać przyjęte na się zobowiązania wobec Gdańska, takowe sabotuje. Polska wybudowała port polski nie na dalekiej przestrzeni od W. M. Gdańska dla celów konkurencyjnych z Gdańskiem. Eksport drzewny polski, który dotychczas szedł przez port gdański, zmniejszył się o 50 proc. Dalej „Ogoniok” dowodzi, że w 1927 roku wywieziono z Polski 1.700.000 ton, w 1928 roku wywieziono 900.000 ton, a w pierwszej połowie 1929 roku wywieziono 370.000 ton. Ponieważ Polska nie mogła się utrzymać na rynkach angielskich i fińskich, z powodu konkurencji sowieckiej i fińskiej. Ponadto pisze „Ogoniok” że jedna trzecia eksportu węgla polskiego ładuje się w porcie gdańskim, przyczem w roku przyszłym Gdynia już będzie w stanie przyjąć połowę całego eksportu morskiego. Na dobitkę rząd polski w ogóle stara się o skoncentrowanie wszystkich tranżakcji na węgiel, cukier, i inne towary eksportowe wyłącznie w rękach polskich. W ten sposób kupiectwo gdańskie zostanie zupełnie poza sferą wpływów polskiego handlu zagranicznego. W Gdańsku trwa dłuższy kryzys gospodarczy i senat gdański szuka ekonomicznego zbliżenia do Rosji Sowieckiej. Gdańsk postanowił dopomóc organom gospodarczym Rosji Sowieckiej, organizowania bazy eksportowej w porcie gdańskim na: drzewo, naftę, cukier i tytoń.

ŚLĄSK.

s) Katowice. (Droga wodna Śląsk—Bałtyk.) Ministerjum Robót Publicznych opracowuje plan kontynuowania rozpoczętej jeszcze przed wojną budowy wielkiego kanału na zachód od Wisły pod Krakowem. Kanał ten ma połączyć zagłębie węglowe z systemem wód Wisły, co umożliwi transport eksportowego węgla polskiego drogą wodną do Gdyni i Gdańska.

BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) Tłuszcz. (Śmierć całej rodziny pod kołami pociągu.) Na przejeździe kolejowym pomiędzy Tłuszczem a Siewnicą wskutek braku szlabanu i drożdżnika przejazdowego wjechał na tor wóz, na którym znajdowała się cała rodzina, składająca się z ojca, dwóch synów i dziadka. W tym samym czasie od strony Tłuszcza nadjechał pociąg osobowy, który z całą siłą uderzył w furmankę, rozbijając ją na szczałki. Wszyscy jadący na wozie znaleźli się pod kołami pociągu. Ojciec i jeden z synów oraz dziadek ponieśli śmierć na miejscu, natomiast 9-cio letni chłopczyk mimo pęknięcia czaszki i złamania obu nóg dawał oznaki życia. Dotychczas nie zdano ustalić nazwisk ofiar katastrofy. Jedynie utrzymane przy życiu dziecko zostało przewiezione do szpitala.

bk) Piotrków. (Zbrodnia przy żniwach.) Z Piotrkowa donoszą, że w jednej z wsi tamtejszego powiatu gospodarz Wawrzyniec Skoneczny rozniewany na najęte do żniw kobiety, uderzył dwie siostry Zakimczak tak mocno kosa, że obie kobiety wkrótce zmarły. Wypadek ten wywołał wśród żniwiarzy niesłychane oburzenie. Skonecznego chciano zabić na miejscu, ale uratowała go wezwana policja.

bk) Łódź. (Śmiertelny wypadek na wysłach.) Na torze wysłowym w Rudzie Pabianickiej pod kołami wydarzył się tragiczny wypadek. W czasie pierwszej gonitwy koń „Dola” Daszewskiego pokonał się i upadł przy przeszkodzie tak niesczelnie, że kładąc na nim p. Iwanowska z Warszawy doznała strząsu mózgu. P. Iwanowska zmarła w karetce pogotowia w drodze do szpitala.

MAŁOPOLSKA.

mp) Zakopane. (Ruch letniskowy.) Dopiero teraz można mówić o pełnym sezonie w Zakopanem. Ruch przyjeżdżających doszedł do największego natężenia, to też pociągi przychodzą stale przepelnione. Sprzyja temu panująca od dłuższego czasu piękna pogoda, nie przerywana deszczem ani burzami. Na ulicach stale rojno i gwarno, choć polskie letniska odebrały Zakopanemu około 4000 gości. W Zakopanem posiadającej dobrą komunikację autobusową z Zakopanem sezon tegoroczny udał się znakomicie, posiada bowiem poza trysem powierzeniem nie przysposobionemu kursom, kapiele ciepłowodną o 22 st.

mp) Zakopane. (Automobilowy wyścig tatrzański.) W związku z doroczną imprezą sportową zorganizowaną na międzynarodową skalę, jaką jest „Automobilowy Wyścig Tatrzański” który odbędzie się w Zakopanem w dniu 11 sierpnia na trasie Łysa Góra — Morskie Oko na przebiegu 10 km. rozpoczęło już prace nad przygotowaniem trybun dla widzów w tym miejscu, oraz poczynieniem i wyrobieniem jezdnii. Udział w tym samym czasie sportu automobilowego wywoła ogromny tłazd gości.

Z Poznania.

P) Pleszo z Warmji na P. W. K. Do Poznania przybył piechota, drogą przez Iłowo, Nowe Miasto, Brodnicę, Toruń i Inowrocław p. Augustyn Steffen z Szabruka na Warmji. Przyniósł on z sobą dokument podziwiania od tamtejszych rodaków dla P. W. K. P. Steffen przebył około 350 km.

P) Inżynierowie francuscy przybywają na PWK. Dnia 31 lipca br. z Paryża przyjechał do Poznania na Wystawę wycieczka „Société des Ingenieurs Civil” w składzie 24 osób. Inżynierowie francuscy zabawią w Poznaniu 2 dni. Wycieczkę tę podejmować będzie francusko-polski związek inżynierów.

P) Samoloty spłoszyły konia. Z niezwykle rzadkiej przyczyny spłoszył się koń mistrza rzeźnickiego Ludw. Tokłowicza. Rano przewieziono wozem p. Tokłowicza mięso do pewnego lokalu na Wesołem Miasteczku. Konia zaprzęgniętego do powoźki w chwili składania towaru pozostawiono na szerokiej promienadzie Wesołego Miasteczka. W pewnej chwili pojawiła się eskadra samolotów, przelatujących bardzo

nisko. Niespodziewany turkot stalowych ptaków wystraszył konia do tego stopnia, że zaczął niecierlić niszcząc kwiatniki i oparkanie trawników szerokiej promenady.

P) Nudnawy skok Nazarewicz. Zapowiedziany skok „człowieka-muchy” Nazarewicz odległ na terenach zachodnich PWK. tłumy publiczności. Krótko po godzinie 8 wiecz. Nazarewicz przy pomocy liny wydrapał się na wysoki pawilon naważów sztucznych i zmęczony usiadł na dachu. Wśród ogólnej niecierpliwości i lekkiego zdenerwowania oczekiwano na ważniejszy moment z popisów a mianowicie skoku Wreszcie po półgodzinnym oczekiwaniu ogłoszono że skok się nie odbędzie, ponieważ Nazarewicz nie jest w dyspozycji. Wśród publiczności dało się zauważyć wielkie zrozumiałe niezadowolenie. „Człowiek-mucha” zszedł z dachu po drabinie, poczem podał się w towarzystwie policji.

Z Warszawy.

W) Urlop gen. Góreckiego. Dnia 26 bm. rozpoczął urlop prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Górecki. Prezes Górecki spędzi swój urlop podróżując samochodem po kraju. Będzie on obecny na zjeździe legionistów w Nowym Sączu.

W) Mianowania. Dotychczasowy oficer łącznikowy między attaché wojskowymi państw obcych akredytowanych w Warszawie mjr. dyplomowany Łubieński, mianowany został zastępcą attaché wojskowego w Paryżu. Mjr. Łubieński udaje się na

nowe stanowisko w przyszłym tygodniu. Jak się dowiaduje Agencja Wschodnia ze sfer mianowań, w najbliższym czasie pułk. dr. Nagler, szef centrali służby śledczej oraz mjr. Geib, naczelnik wydziału w głównej komendzie P. P. mają być mianowani nadinspektorami P. P. Równocześnie plk. Nagler zostanie mianowany pierwszym zastępcą głównego kłmendanta P. P. pozostając w dalszym ciągu szefem centrali służby śledczej, zaś mjr. Geib drugim zastępcą z pełnieniem dotychczasowych funkcji.

KRESY WSCHODNIE.

kw) Wilno. (Zwycięstwo Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej w święcie p. w. i w. f.) Katolicka Agencja Prasowa podaje: powiatowy Komitet W. F. i P. W. na pow. brasławski (woj. wileński) zorganizował święto w. f. i p. w. w miasteczku Widzach które odbyło się w dniach 20 i 21 bm. Ze wszystkich stron powiatu przybyła młodzież zrzeszona w organizacjach p. w. i w. f. Stawili się uczniowie Szkoły Rolniczej w Opsie, Kluby Policyjne, Związek Strzelecki, Koła Młodzieży Wilejskiej oraz Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Konkurencja silna i nierównomierna, bo w jednym szeregu policjanci i druhowie S. M. P. Uroczystość zawodów poprzedziło wyświecenie boiska, poczem rozwinęły się zapasy młodzieży wilejskiej w dziedzinie konkurencji sportowych (trójboju lekkoatletycznego, biegi, sztafety; strzelanie itd. Na czoło wszystkich organizacji wysunęła się katolicka organizacja Słow. Mi. Pol. raz po raz zdobywając pierwsze i dalsze miejsca. Podczas rozdawania nagród zwycięstwo Słow. Młodzieży Polskiej okazało się wprost imponujące: oto na ogólną ilość 25 nagród S. M. P. zdobyły 16, a więc prawie dwie trzecie wszystkim pozostałym zawodnikom przypadło w udziale 9 nagród, z których Związek Strzelecki zdobył dwie, choć był najliczniej reprezentowany, bo w liczbie 250 blisko osób jedną nagrodę zdobyło Koło Młodzieży Wilejskiej, resztę Klub Policyjny i Szkoła Rolnicza w Opsie.

Wizytacja kanoniczna JE. Ks. Biskupa Galla.

(KAP.) W dniu 24 bm. przybył z Warszawy koleją o godz. 7.43 do m. Równa JE. Ks. Dr. Stanisław Gall, Biskup Polowy. Powitany na dworcu przez kompanię honorową ze sztabem, korpus oficerski na czele z p. gen. Knollem, dowódcą dywizji i p. pułk. Nowakiem, dowódcą 1-ej brygady KOP., przez władze cywilne i duchowieństwo miejscowe, udał się samochodem Ks. Biskupa do miejscowości Hosszecz, gdzie stacjonuje jeden z batalionów KOP. Tam odwiedził Mszę św. dla zgromadzonych oddziałów wojskowych i ich rodzin, poczem, udzieliwszy błogosławieństwa papieskiego, w serdecznych słowach zachęcił do wytrwałej i ciężkiej pracy nad spełnieniem obowiązków żołnierskich.

Dostojny Pasterz wyjechał następnie do miasteczka Korca, położonego nad granicą sowiecką. U bram miasta witany JE. Ks. Biskupa delegacja miasta, gminy i ludności żydowskiej, podając chleb i sól. Miejscowy ksiądz proboszcz przy dziewczęcych dzwonach kościelnych wprowadził uroczystie Ks. Biskupa Polowego do kościoła parafialnego, gdzie Najwyższy Zwierzchnik Duchowy naszego wojska serdecznie przemówił do licznie zgromadzonej ludności zachęcając do trwania przy zasadach wiary katolickiej która była źródłem i osłoną naszej polskości na ziemiach wschodnich. Z kościoła Ks. Biskup udał się na cmentarz kościelny, gdzie przy grobie poległych żołnierzy odmówił wspólnie Aniel Pański.

Nastąpił wyjazd na samą granicę, aż do słupów granicznych, gdzie zaledwie strażnicy K. O. P. Stamtąd udał się Ks. Biskup Polowy do Równego, gdzie na placu koszarowym, wobec zebranych pułkowej i p. gen. Knollem na czele miejscowy proboszcz wojskowy Ks. R. Budyłowicz, przedstawił stan moralny, swój parafii, zaznaczając wielką potrzebę budo-

wy kościoła dla wojska. W odpowiedzi Ks. Biskup Polowy w serdecznym przemówieniu dziękował p. generałowi Knolnowi za troskę o świątynię, zachęcając do wznieścia takiej i obiecując ze swej strony jak najgorętsze poparcie. Po udzieleniu błogosławieństwa pasterskiego rozdał Dostojny Pasterz żołnierzom książeczki o treści religijnej oraz ryngrafy Matki Boskiej Częstochowskiej, a licznie zebranej dziatwie obrazki. Wkrótce potem Ks. Biskup Polowy obejrzał miejsce na którym ma być wzniesiony kościół.

Z Równego udał się Ks. Biskup Polowy samochodem do Dubna. Powitany w koszarach przez dowódcę 43 p. dawny legion Bajorczyków, w otoczeniu korpusu oficerskiego, oraz przez duchowieństwo miejscowe i władze komunalne, odbył uroczysty ingres według pontyfiku, poświęcił kaplicę pułkową w koszarach i udzielił zebrany Sakramentu Bierzmowania, zachęcając w swym przemówieniu do pielęgnowania i praktykowania zasad katolickich w życiu codziennym.

Dnia 25 lipca na terenie koszar miejscowego pułku Ks. Biskup Polowy odwiedził rano uroczystą Mszę św. oraz poświęcił i wręczył ofiarowany przez m. Paryż pułkowi okazały sztandar, a w przemówieniu swym przedstawił historię tego pułku. Następnie Ks. Biskup Polowy dokonał poświęcenia Domu Żołnierskiego.

W uroczystościach tych wzięli udział pp. generałowie Romer i Knoll, oraz generał francuski p. Denain w otoczeniu licznie przybyłych oficerów francuskich, a nadto delegacja Polaków przybyłych z Ameryki.

Program „Radja Poznańskiego”.

Wtorek 30. lipca
7.00 Gimnastyka poranna. 12.20 Radiografja 12.57 Komunikaty P. W. K. 13.00 Sygnal czasu. 13.05 Koncert gramofonowy. 14.00 Notowania giełdy piennej i cen towarowych Rzeźni miejskiej. 14.15 Komunikaty gosp. roln. PATa, sprawozdanie o ruchu stółków itd. 17.00 Kurs elem. języka francuskiego. 17.25 Odczyt. 17.50 Komunikaty PWK. 18.00 Koncert solistów. 19.00 Nadprogram. 19.20 Interludium muzyczne. 19.50 Transmisja z Teatru Wielkiego „Tosca” opera w 3 aktach Verdi’ego. 22.30 Sygnal czasu — komunikaty PATa. 22.45 Radiografja. 23.15 Muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada”.

Program „Radja Warszawskiego”.

Wtorek 30. lipca
11.55 Sygnal czasu. 12.05 Koncert z płyt gramof. 12.50 Wiadomości z PWK. 13.00 Komunikat meteorologiczny, komunikaty przegłosz. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.50 Ciwika lotnicza. 16.00 Program dla dzieci. 17.15 Komunikaty przegłosz. 17.25 Odczyt z dziedziny sportowej. 17.50 Ostatnie nowiny z P. W. K. 18.00 Koncert solistów. 19.00 Rozmaitości. 19.15 Opera z Poznania. Po transmisji komunikaty meteorologiczne, sportowe, policyjne, nadprogram oraz komunikaty PATa.

Dolar ameryk.	1	8,85
Funt angielski	1	45,11
Frank franc.	100	34,82
„szwajc.	100	170,90
Marka niem.	100	211,77
Gulden holenderski	100	173,37

Konior dzielnicy radiografijnej.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stefan Machalewski
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.
Członk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie

Obwieszczenie

dot. cen maksymalnych za chleb, mięso i wyroby mięsne.

Na podstawie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19. 7. 1928 roku o uregulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów (Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej nr. 87 poz. 761) i rozporządzenia pana Wojewody Poznańskiego z dnia 2 listopada 1928 roku (Poznański Dziennik Wojewódzki nr. 44 poz. 589) oraz rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej nr. 91 poz. 727) i po wysłuchaniu opinii Sekcji Lokalnych Miejscowej Komisji do Badania Cen ustanawia się na terenie tutejszego miasta następujące ceny maksymalne za 1 kg.

Chleb żytni z 70% maki 0,42,5 zł

karmonada	mięso wieprzowe	4,00 zł
od brzucha		3,60 "
od szynki		3,60 "
karkówki		4,00 "
siekane		4,00 "
nogi grubsze		2,40 "
nogi cienkie		1,00 "
uszki		1,00 "
kości I gatunek		0,80 "
II		0,40 "
świniny świeżej		4,00 "
wędzonej		4,80 "
śmalcu czystego		4,80 "
łoju topionego		3,00 "
nieolejonego		2,40 "
sadła		4,00 "
śmalec od kiszek		2,80 "

karkówka z kością	mięso wołowe	2,60 zł
łopatka z		2,60 "
grube zebra		3,00 "
mostek		3,00 "
rozbew		3,40 "
łaty z zeberkami		3,00 "
zrazówka		4,00 "
poledwica		4,80 "
bez kości		3,40 "
siekane		4,00 "

od przodku z kością	cielęcina	3,00 zł
od kulki		3,60 "
mostek i kotlet		3,00 "
gęz		2,00 "
wątroba		4,00 "

od przodku z kością	skopowina	2,80 zł
od tyłu z		3,00 "
od kulki tylnej		3,20 "

kielbasy tłustej	wyroby mięsne	3,80 zł
czosnkowej		3,40 "
wątrobianki I gatunek		3,80 "
II gatunek		2,80 "
salsesonu I gatunek		3,60 "
II gatunek		2,80 "
królowieckiej		4,40 "
krakowskiej suchej		5,20 "
krakowskiej gotowanej		4,40 "
kiszki z bułek		1,20 "
kiszki z kaszy		1,00 "
szynki gotowanej wyborowej		6,60 "
szynki surowej		5,40 "

Według uchwały Komisji do badania cen, cena chleba żytniego winna wynosić najwyżej 2 grosze ponad 1 kilo maki żytniej typu rządowego według notowań Giełdy Żywnościowej i Towarowej w Poznaniu.

Ceny powyższe obowiązują od dnia następnego po ogłoszeniu.

Winni pobierania lub zadania ceny wyższej od podanej lub nie ujawnienia jej na cenniku — ulegną karze aresztu do 6 tygodni lub grzywny do 10.000,00 złotych po mści artykułu 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej nr. 91 poz. 527), oprócz tego może być połączona konfiskata przedmiotów, do których odnosi się czyn przestępczy.

Leszno, dnia 25 lipca 1929 roku.

Magistrat.

(—) Sobkówiak

Drugi Burmistrz

Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń „SNOP“
Tel. 33-25 Poznań, ul. Pocztowa 10 Tel. 33-25

ubezpiecza zboże w stogach

Pozatem Tow. „SNOP“ ubezpiecza od ognia nieruchomości w miastach i na wsi, ruchomości rolne i domowe oraz fabryki i składy towarowe.

Reprezentacje we wszystkich miastach powiatowych.

Agentury w miasteczkach i osadach przyjmują ubezpieczenia

Za ostatnią przysługę oddaną naszej drogiej Zostaje, za złożone wienie i wyrazy współczucia, składamy na tej drodze serdeczne

Bóg zapłać!

Rodzina Wawrzyniaków i Pospieszyskich.

Leszno, 29. 7. 29 r

Przedwzborcze zebranie

Tow. Właścicieli Domów i Nieruchomości w Lesznie odhędzie się

dnia 31. 7. 1929 o g. 8 wiecz. w Hotelu Polskim celem ustalenia kandydatur na radnych miejskich, na które wszystkich członków zaprasza Zarząd T. Wł. D. i N.

Kupujcie Wyroby Krajowe

Korzystny Zakup

powiększa Pańskie obroty i zyski!

Dlatego należy zwrócić

od 25 sierpnia

Jesienne

Targi Lipskie

1929

gdzie one dają najlepszą okazję korzystnego zakupu. Wszelkimi informacjami służy

OTTO M. X. Poznań, Kantaka 6a, tel. 73-96 lub Leipziger Messamt, LEIPZIG

Jabłka

także opadłe kupuje „Lutra“ fabryka cukierków, Leszno, ul. Dzierżyna 30

Wszelką białiznę

do prania i prasowania oraz firany do prania przyjmuję Leszno, ul. Brzecz 9, II. str.

SKŁAD

kolonialny w mieście powiatowym, 2 pokoje z kuchnią, korzystnie sprzedam. Zgłoszenie do eksp. „Głosu“.

2 pokoje

front, ładnie umebl., z elektr. światłem, z utrzymaniem, bez natychmiast do wynajęcia. — Leszno, — Pl. Dr. Metziga 9, I. piętro.

Pokoje

umebl., z światłem elektrycznym, do wynajęcia. — Leszno, ulica Ocieka 16. I. n.

Służąca

do wszelkich prac domowych, potrzebna od 1. 8. — Słaboszewska, Leszno, Kościńska 60



MIESZKANIE

DOM
nowo w budowie, 5 pokoi i kuchnia wraz z składem kolonialnym i rzeźnicznym oraz ogrodem, natychmiast na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Kościół, stacja w miejscu. Zgł. do eksp. Głosu.

2 POMOCNIKÓW

dekarzskich przyjmie natychmiast. Walenty Zborowski, przedsiębiorstwo dekarzkie — Leszno, Nowy Rynek 15.

Bacność pp. właścicieli zakładów pracy!

Wyszły z druku:

Książeczka obrachunkowa

dla każdego poszczególnego robotnika według wzoru zatwierdzonego przez okręgowego Inspektora pracy, na dobrym papierze i trwałej okładce. Cena 50 gr.

Księga płacy

format 30 x 40, stron 50. . . . Cena 4,00 zł.

Księga imienna robotników

stron 50, na około 1000 nazwisk. Cena 2,50 zł.

Wysyłka za pobraniem pocztowym lub poprzedniem nadesłaniem gotówki z doliczeniem portorjum.

DRUKARNIA LESZCZYŃSKA

sp. z o. o.

LESZNO, ul. Wolności 21, telefon 61 i 64.

Przedpłata: Na poczet wraz z tygod. „Przyjaciół Rolnika“, „Ognisko Domowe“, dodatkien powieściowym i dodatkami ilustrowanym z adresem do domu przez listowego wzięcie z opłatami pocztowymi wynosi kwartał 6,42 zł, miesięcznie 2,14 zł, w ekspedycji i agenturach miesięcznie 1,80 zł, z odnośnikiem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy.

Ogłoszenia: Wiersz milim. 1 lin. na str. 6 lin. 20 groszy. Reklamy 1 lin. w dziale redakcyjnym 60 groszy. Najmniejsza ogłoszenie kosztuje 2.00 złote. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonizację podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22.

W razie przesłuch w zakładzie, spowodowanych wyjątkami, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Agentury pozamiejscowe: Rawicz: Rękosiewicz, księg. Bojanowo: Adamczewski, Dwor. cowa. Smigiel: Feliks Zbieraki, Goźdz. Kiełmiński, Rynek. Poniec: Stefański, księgarnia. Krobin: A. Wlekiński, Wolsztyn: A. Smoczyński, ulica Kościelna nr. 1. Miejska Górka: Walenty Szynka, Rynek. Sarnowa: J. Kociński, ul. Marzankowska nr. 67. Przedmieście p. Przemysł: Matysiak, Brenno: Muszkieła, Wilkowo: J. Wojciech. Pogorzela: Kos, drogeria, Rynek. Wielichowo: T. Nowacki, Rynek. Dubla p. Rawicz: R. Kowalewski. Wronów: Dalaszyński, Dolak: J. Poprawski, Rynek. Zaborowo: W. Winkler, Rynek. Matysia. Rynek. Włoszakowice: Wojtkowski, piekarnia. Świeciechowo: Koschel, Krzywiń: Bol, Piliarczyk, Rynek. Osieczna: Szwalewski, ulica Leszczyńska. Bukówiec Górny: Szymanski, piekarnia.